Nakład 22 600 egzemplarzy.

Rok IV. Nr. 299. Sosnowiec, piątek 15 listopada 1929 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77, ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ul. Kościuszki.

Ś. † p.

KSIĄDZ

GRZEGORZ AUGUSTYNIK

Komandor Orderu Papieskiego, Prałat Parafji Kaliskiej, Długoletni Proboszcz Parafji w Dąbrowie, Patrjota, Zasłużony Działacz na polu pracy społecznej, Inicjator i Twórca kościoła parafjalnego oraz ochronki Św. Józefa w Dąbrowie Górniczej, Założyciel Stowarzyszenia Robotników Chrześcjańskich w Dąbrowie Górniczej, Ostatnio tercjarz O. O. Paulinów na Jasnej Górze.

Urodzony 1847 r. opatrzony Św. Sakramentami, zasnął w Bogu 10-go listopada 1929 roku w Krakowie.

Sprowadzenie zwłok z kościoła na Skałce w Krakowie odbyło się wczoraj do kościoła parafjalnego w Dąbrowie, a dziś, w piątek 15 listopada, o godz. 9 rano zostanie odprawione nabożeństwo żałobne, poczem nastąpi złożenie zwłok do grobu.

O smutnym tym obrządku zawiadamia wszystkich przyjaciół zmarłego, oraz organizacje i obywatelstwo.

Społeczny Komitet Obywatelski.

SOWIETY ŻĄDAJĄ WYDANIA BIESIEDOWSKIEGO.

MOSKWA, 14. 11. Mimo, iż rząd francuski kilkakrotnie dawał do zrozumienia, iż nie wyda Biesiedowskiego, Litwinow wręczył posłowi francuskiemu w Moskwie żądanie wydania Biesiedowskiego sądom sowieckim. Poseł francuski oświadczył, iż żądanie to prześle do Paryża, gdzie będzie ono rozpatrzone przez odpowiednie władze sądowe.

—o—

NOWE MORDERSTWA W PALESTYNIE.

JEROZOLIMA, 14. 11. 5-ciu arabów uzbrojonych w rewolwery i noże napadło wczoraj wieczorem na powracającą do domu parę żydowską. Kobieta zabita została na miejscu, mężczyzna zaś jest ciężko poraniony.

—o—

KONFERENCJA AMB. SKIRMUNTA Z MIN. HENDERSONEM.

LONDYN, 14. 11. Ambasador Skirmunt odbył w Foreign Office dłuższą rozmowę z min. Hendersonem. Tematami rozmowy były: mające nastąpić 19 b. m. doręczenie listów uwierzytelniających na dworze królewskim oraz aktualne zagadnienia polityki międzynarodowej.

Brytyjskiego ministra interesowały zwłaszcza umowa polsko - niemiecka o wyrównaniu finansowem oraz zaznaczający się obecnie postęp w rokowaniach handlowych między Polską a Niemcami.

—o—

HEARST W NOWEJ ROLI.

MOSWA, 14. 11. Do prasy sowieckiej donoszą z Nowego Jorku, że dzienniki, wchodzące w skład koncernu Hursta, rozpoczęły kampanję za uznaniem Sowietów przez Stany Zjednoczone.

Ataman Siemionow formuje w Chinach oddziały dla walki z czerwoną armją.

RYAGA, 14.11. Dzienniki sowieckie donoszą z Mukdenu, iż przybył tam dowódca oddziałów białych w Mandżurji ataman Siemionow celem omówienia z władzami chińskiemi sprawy formowania nowych oddziałów dla walki z armją czerwoną.

Prasa sowiecka donosi z pogranicza chińskiego, że działalność białych oddziałów staje się coraz bardziej aktywna, zwłaszcza w wojnie partyzanckiej prowadzonej na tyłach armji sowieckiej.

Teror antysowiecki na Ukrainie.

RYGA, 14. 11. »Komunist« donosi, że w 12 rocznicę rewolucji październikowej na Ukrainie zanotowano liczne wypadki teroru antysowieckiego. W niektórych okręgach w dniu 7 listopada włościanie rozpędzili zebrania komunistyczne. Zanotowano około 30 napadów na przedstawicieli władzy, oraz 16 podpaleń komun rolnych.

Pismo zaznacza, że proletarjat posiada dostateczne siły, aby dać należną odpowiedź antysowieckim wystąpieniom burżuazji wiejskiej.

Samobójstwo prezesa rady ministrów Iraku.

LONDYN, 14. 11. Z Bagdadu donoszą, iż prezes rady ministrów Iraku (Mezopotamji) Abdul Muhsin popełnił samobójstwo w obecności rodziny. Przyczyny nie są znane.

Samobójca należał do starej zasłużonej rodziny i cztery razy powoływany był na urząd prezesa rady ministrów. W związku z zapowiedzią Angli przystąpienia Iraku do ligi narodów, był on przewidywany na stanowisko pierwszego delegata przy lidze.

20-ta Państwowa Loterja Klasowa.

1-szy dzień ciągnienia.

Do przerwy południowej.

80.000 zł. wygrał nr. 1747.
2.000 zł. wygrał nr. 72588.
1.000 zł. wygrał nr. 3009.
600 zł. wygrał nr. 95332.

Po 500 zł. wygrały n-ry: 7428 96678 149600.

Po 300 zł. wygrały n-ry: 54661 81579 100412 121862 123274 137367 142500 166120 167750 169728.

Po 200 zł. wygrały n-ry: 3402 11418 16860 17971 19488 28450 34975 45093 48614 55266 63538 68929 81408 102798 104391 125060 134531 135776 139874 141220 144819 149517 160683 161934 178138 180662 184349.

Po 150 zł. wygrały n-ry: 746 1459 3325 5186 5612 7193 7842 8396 9127 10915 11292 15203 15693 19700 20668 22331 24474 24957 26394 28629 28707 28842 29938 31388 37841 39523 40873 41805 43686 437[illegible]5 46106 46984 48004 51363 52810 56228 56655 58481 61093 62943 65441 68130 70222 71244 72598 72816 72868 74153 79084 79162 84012 87539 89994 94029 103836 106925 107017 107005 108239 109503 110635 111186 112336 114223 115843 120275 120735 124558 125139 127141 127223 132000 134173 136615 139199 137254 138296 140511 140903 141908 145173 147980 148146 148434 150303 150811 153006 153939 154656 154713 155038 158956 159246 159481 160038 164858 165455 168566 169340 170381 172215 173432 174034 174525 175299 176527 176747 177155 177189 177802 180141 181221 184731 186281 186573 188521 188716 193851

Po przerwie południowej.

10.000 zł wygrał nr. 102743.
5.000 zł. wygrał nr. 144683.
1.000 zł. wygrały n-ry: 70566 167556
500 zł. wygrał nr. 138442.
300 zł. wygrały n-ry: 23723 79586 98042 120631.

200 zł. wygrały n-ry: 7247 44647 49221 61004 88061 102117 129829 14696 150777 157729 158983 168377 173140 182071 182955 196088 203082 203211 203241 208928.

Po 150 zł. wygrały n-ry: 2631 3031 4733 5632 12838 16957 24650 26071 26627 28978 29527 36154 42749 44264 45682 47066 48979 53225 54978 55089 60933 63949 71050 71267 71792 71946 73727 75556 75721 78653 81626 83711 85968 87092 91532 96969 101603 110556 116540 117625 118945 125061 130376 134477 143723 145218 147243 157838 [illegible] 160068 161388 161470 162330 162430 166725 168273 168705 174853 177571 181579 183022 186484 188882 189630 195450 196375 197442 198033 198927 199619 199695 199805 203386 203435 204038 204921 205499 205599 208189 208587

ZA SZAMPAN i WÓDKĘ NA STOLE BIESIADNYM.

NOWY JORK, 14.11. Niebywałą sensację wywołała wielka afera alkoholowa, w którą zamieszane są najwybitniejsze osobistości z pośród nowojorskich „górnych 10 tysięcy".

Osobistości te wezwane zostały do sędziego śledczego jako obwinione o podawanie na stół u siebie szampana, wina i wódki.

Trunków dostarczała organizacja przemytników, na której czele stał francuski hrabia Polygnac. Podczas rewizji w biurze hrabiego znaleziono kompletny spis jego klijentów, rekrutujących się z pośród najpopularniejszych osobistości w Nowym Jorku.

W aferę tę zamieszany jest również pewien wybitny b. dyplomata i kilka osobistości z pośród cudzoziemców.

AWANTURY AKADEMICKIE O „NUMERUS CLAUSUS“.

KRAKÓW, 14.11. Tereny, okalające uniwersytet krakowski, były widownią starć między młodzieżą akademicką polską i żydowską. Jeszcze we wtorek wieczorem nastąpiła scysja między studentami żydowskimi, a studentami medykami narodowości polskiej. Wczoraj przed południem rozegrał się epilog wtorkowego zajścia, który zakończył się pobiciem akademika żydowskiego, niejakiego Rappaporta. Zajście ściągnęło tłumy akademików oraz przechodniów. Interwenjowała policja piesza i konna. Awantura została wkrótce zlikwidowana. Na czwartek zwołano wiec ogólno - akademicki.

Wieczorem studenci medycy zwołali w Collegium Medicum wiec, po którym wyruszył pochód manifestacyjny do Collegium Novum. Wygłoszono szereg przemówień, poczem uchwalono rezolucje, domagające się zastosowania numerus clausus na wyższych uczelniach, niedopuszczania żydów do prosektorjum, odebrania żydom prawa noszenia czapek korporanckich. Manifestanci w liczbie około 500 osób, udali się przed pomnik grunwaldzki, poczem pod gmach województwa, gdzie wysłali delegację do wojewody. Delegacja nie została przyjęta. Doszło do szeregu starć, w których kilkanaście osób poturbowano.

NAPAD NIEMCÓW GDAŃSKICH.

GDAŃSK, 14.11. Grupa robotników niemieckich napadła na polskich robotników portowych i pobiła ich w bestjalski sposób.

Interwenjującego członka polskiego zjednoczenia zawodowego również pobito i wyrzucono z terenu portowego

Policji nie udało się ująć winnych, wobec czego polskie zjednoczenie zawodowe wszczęło śledztwo na własną rękę.

Tablica ku czci b. bojowców na pl. Grzybowskim.

W dn. 13 b. m. o godz. 6 wiecz. jako w 25 rocznicę, pamiętnego czynu bojowców na pl. Grzybowskim w Warszawie odbyła się uroczystość umieszczenia tablicy pamiątkowej.

Płyta ta wykonana jest z odpowiednio ociosanego głazu z rozbiórki Soboru na pl. Piłsudskiego i ma następujący napis:

1904 13-11 1929

Bojownikom o Wolność, Równość i Niepodległość, którzy krew swą na tym placu przelali w walce z carskim najazdem dnia 13 listopada 1904

Wdzięczny Lud Warszawy.

Płyta ta miała być początkowo wmurowana w bruk jezdni, jednakże ze względu na wielki ruch kołowy w tem miejscu, który mógłby wprędce zniszczyć napisy na płycie, ustawiono ją na trawniku przed kościołem Wszystkich Swiętych.

KUPIEC Z POZNANIA ZASTRZELIŁ SWĄ B. ŻONĘ W PABJANICACH.

ŁÓDŹ, 14.11. Do Pabjanic przybył z Poznania 34-letni Zenon Majewski, który od szeregu lat przebywa w Poznaniu, gdzie prowadzi skład manufaktury.

Majewski udał się wieczorem do swej pierwszej żony Janiny i zastał ją w chwili, gdy w sukni balowej wybierała się do teatru, gdzie miała sprzedawać programy na cele dobroczynne.

Podczas kłótni Majewski dobył rewolweru i celnym strzałem położył swą b. żonę trupem na miejscu. Zabójcę aresztowano.

ŚRÓDZIEMNOMORSKIE LOCARNO.

BERLIN, 14.11. Prasa berlińska w depeszach z Londynu podaje pogłoskę, według której sekretarz generalny ligi narodów, sir Eric Drummond, przedłożyć ma Hendersonowi plan zawarcia Locarna śródziemnomorskiego. Według tego planu Anglja zagwarantować miałaby Francji i Włochom pomoc na morzu na wypadek, gdyby jedno z tych mocarstw zaatakowane zostało przez drugie.

Naród chce nowego ustroju.

„Kraj chce spokoju“ — woła za p. Daszyńskim p. Thugutt w swoim organie i uważa, że te proste słowa „wybijają się dziś na czoło wszystkich innych zagadnień, dominują nad wszystkiem, są krzykiem zbolałej duszy polskiego obywatela“. Kraj chce spokoju, bowiem — jak pisze p. Thugutt — „Polska jęczy pod okupacją nędzy, bezrobocia, zastoju w przemyśle, ginącego rolnictwa, zwichniętych budżetów domowych, złamanych egzystencyj“.

Nie znamy w historji przykładu i nie możemy sobie poprostu wyobrazić społeczeństwa, któreby, uginając się pod jarzmem tych wszystkich okropnych, wyżej przez p. Thugutta wymienionych, klęsk i cierpień, niczego innego nie pragnęło, jak tylko.... spokoju. Naród, któryby w obliczu takich katastrof wewnętrznych, wydobyć mógł ze „zbolałej duszy“ jedynie krzyk błagalny: „spokoju!“ — taki naród niebyłby naprawdę godzien i zdolny stanowić o swoich losach, byłby natomiast moralnym samobójcą.

Jeśliby mianowicie stan rzeczy w Polsce był istotnie tak rozpaczliwy, jak go maluje p. Thugutt, choć sam z pewnością wie dobrze, że nie jest u nas gorzej, w wielu zaś dziedzinach życia jest lepiej, aniżeli gdzieindziej w Europie, — czyż wówczas medykamentem, leczącym te wszystkie dolegliwości miałby być „spokój“, obłomowszczyzna, niesprzeciwiająca się złemu, bierna, kwietystyczna postawa wobec ogromu cierpień? Czyż istotnie „spokój“ zniesie okupację nędzy, usunie bezrobocie, ożywi przemysł, podniesie rolnictwo, wyprostuje i tłuszczem dobrobytnym napełni budżety domowe, stworzy kwitnące życie na gruzach złamanych egzystencyj?....

Ten „spokój“, którego królestwo p. Thugutt wraz z p. Daszyńskim wyobraża sobie w powrocie do stosunków z przed maja 1926 r., przyprawiłby Polskę — że użyjemy terminologji przywódcy polskich wolnomyślicieli —„o ciężkie kalectwo, jeżeli nie o śmierć“. Nic innego bowiem, jak właśnie ten thuguttowski „spokój“, rozpięty od 2 połowy 19 stulecia niby czarne skrzydła opiekuńcze przez materjalistyczny pogląd na świat nad nędzą i cierpieniem ludzkiem „wyładował się“ w błogosławionej zresztą dla Polski wojnie światowej i napełnił duszę walczącego żołnierza tą najstraszliwszą we wszystko niewiarą, jakiej ponure świadectwo daje książka Remarquea.

Nie trwoga „zbliżających się rozgrywek, aktów przemocy“ — jak pisze p. Thugutt — rodzi czy potęguje nędzę, bezrobocie, złe egzystencje. Tego „lęku“, tego „drżenia z obawy“ w społeczeństwie — jako żywo — niema. Jest natomiast coraz żywsza, jaśniejsza i głębsza świadomość, że „okupacja nędzy, bezrobocia, zastój w przemyśle, ginące rolnictwo, zwichnięte budżety domowe i złamane egzystencje“, że to wszystko zarówno u nas, jak i dzieindziej, jest oczywistym skutkiem i rezultatem tego nawskroś niemoralnego ustroju politycznego, gospodarczego i społecznego, w którym dotychczas społeczeństwa żyły i któremu „spokojnie“ pozwalały na swym żywym organizmie pasorzytować. Jest coraz żywsza i jaśniejsza świadomość, że tylko nowy, moralny ustrój, polityczny, gospodarczy i społeczny, zdoła zbudować lepsze życie, usunąć wyzysk słabszych przez materjalnie silniejszych , stworzyć Polskę pracy, Polskę wytwórców i dobrobytu, sprawiedliwie między wszystkich rozdzielonego. I jest coraz żywsza świadomość, że tylko w największym wysiłku napięta wola i bezpardonowa walka o ten nowy ustrój zdoła dziejowe zagadnienie bieżącej chwili Polski rozstrzygnąć, a nie „spokój“ na zmurszałych redutach „gasnącego świata“ sejmokratycznego, gdyż ten istotny, twórczy spokój pracy, dobrobytu i produkcji w tym dopiero nowym ustroju jest osiągalny.

Naród chce nowego ustroju, bo wie, że bez niego spokoju prawdziwego, trwałego i wyzwalającego twórczą pracę niema, bo wie, że dopóki trwać będzie wczorajszy na wyzysku, krzywdzie i niemoralności zbudowany system, dopóty tlić będzie ogień nienawiści, dopóty rządzić będzie Polską małość i nikczemność, dopóty będzie niepokój.

W obliczu groźnej zimy.

Przygotowania PKP do walki z mrozem i śniegiem.

Zeszłoroczna niezwykle ostra i mroźna zima wśród wielu spustoszeń, jakie poczyniła we wszystkich dziedzinach życia najdotkliwiej być może odbiła się na sprawności funkcjonowania środków komunikacyjnych, zwłaszcza kolei państwowych, które w okresie największych mrozów stawały się często zupełnie niezdatne do użytku.

Wskutek nieprzystosowania taboru kolejowego do silnych mrozów i zawiei śnieżnych na porządku dziennym zdarzały się ubiegłej zimy katastrofy kolejowe,

przymusowe parogodzinne postoje wśród zasp śnieżnych

systematyczne opóźnianie się pociągów i t. p.

Ministerjum komunikacji z powodu pewnych zaniedbań w przygotowaniu należytych środków ochronnych przed zbliżającą się zimą poniosło blisko

70.000 zł. strat wynikłych z zepsutych taborów i ograniczenia przywozu.

Nauczone smutnem doświadczeniem władze kolejowe postanowiły w r. b. możliwie wszechstronnie przygotować koleje państwowe na wypadek silnych mrozów i zawiei śnieżnych.

W ubiegłym tygodniu odbyła się w tej sprawie konferencja wszystkich dyrektorów dyrekcyj kolejowych pod przewodnictwem p. ministra komunikacji na której powzięto szereg postanowień, celem

zabezpieczenia kolei państwowych przed skutkami zbyt ostrej zimy.

Przedewszystkiem uchwalono szereg zarządzeń, mających na celu skuteczną walkę z tworzącemi się na torach kolejowych zwałami i zaspami śnieżnemi, które ub. zimy tak bardzo dały się we znaki we wszystkich dyrekcjach kolejowych.

Postanowiono więc zwiększyć w najbardziej zagrożonych odcinkach ilość przenośnych zasłon śnieżnych, mających chronić tory przed tworzeniem się zasp. W połowie grudnia dostarczonych zostanie do poszczególnych dyrekcyj

135.000 zasłon, wartości kilkuset tysięcy złotych

co odpowiadać będzie zabezpieczeniu 270 klm. toru. Pozatem rozdzielonych zostanie pomiędzy dyrekcje

53.000 łopat drewnianych,

przystosowanych do kopania śniegu. Również zwiększona zostanie pokaźnie ilość pługów odśnieżnych, których brak ub. zimy poważnie dawał się odczuwać. W przyszłym miesiącu ukończonych zostanie

11 nowych pługów, w tem jeden wielki obrotowy

Duże znaczenie na wypadek ostrych mrozów mieć będzie przystosowanie smarów na kołach do bardzo niskiej temperatury przez co nie będą się zdarzały — jak to miało miejsce zeszłej zimy — przymusowe postoje pociągów w polu na skutek zamarznięcia osi.

Nakoniec postanowiono

zwiększyć zakupy odzieży zimowej

dla służby kolejowej oraz wydać jej odpowiednie instrukcje jak postępować ma z pasażerami w razie spowodowanej mrozem czy śnieżycą katastrofy lub dłuższego przymusowego postoju.

Wobec tych zarządzeń — o ile sumiennie wprowadzone zostaną one w życie — należy się spodziewać, że podróżowanie kolejami zimą nawet w razie silnych mrozów nie będzie przedstawiać żadnego niebezpieczeństwa.

Ubezpieczalnie społeczne mają przystąpić

do budowy domów robotniczych.

Minister pracy i opieki społ. Prystor podjął inicjatywę budowy domów mieszkalnych dla robotników z pieniędzy ubezpieczalń społecznych.

Obecnie panujący głód mieszkaniowy daje się we znaki przedewszystkiem szerokim sferom ludności robotniczej. Zamieszkali po większej części na krańcach miasta ,są oni dość często lokatorami domów zagrożonych, którym grozi w każdej chwili przymusowa eksmisja. Te nienormalne warunki mieszkaniowe przyczyniają się do znacznego obciążenia wszelkich instytucyj opieki społecznej. To też wykorzystanie kapitałów ubezpieczeniowych, pochodzących z instytucyj ubezpieczeń społecznych dla celów budowlanych, leży przedewszystkiem w interesie tych instytucyj. Właśnie w tym kierunku idzie plan p. ministra Prystora, przyczem przewiduje się, że w ciągu jednego roku uda się zrealizować budowle na kwotę 20 miljonów zł. Projekt ten jest obecnie tematem rozważań międzyministerjalnych.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

KRONIKA.

KALENDARZYK.

listopad 15 Piątek

Dziś: Leopolda W.
Jutro: Edmunda
Wschód słońca: 6.52
Zachód „ 15.48

RADJO.

WARSZAWA.

Piątek, 15 listopada.

11.56. Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom.. hejnał z Wieży Marj. w Krak.
16.15. Koncert z płyt gramof.
13.10. Kom. meteor.
15.00. Kom. gospodarczy.
15.20. „Przegląd wydawnictw perjodycznych“.
15.45. Kom. Rady Nacz. Zjedn. Zw. śpiewaczych i muczycznych.
12.05. Koncert z płyt gramof.
17.15. „Przechadzki artystyczne po Warszawie“.
20.30. Koncert.
18.45. Rozmaitości.
19.10. Giełda rolnicza.
19.25. Muzyka z płyt gramof.
19.58. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astronom.
20.00. Odczytanie progr. na dzień następny.
20.05. Pogadanka muz.
20.15. Transm. z Filh. Warsz.
22.15. Kom.: meteor., polic. i sport.
22.25. „Ostatnia fala“.
22.35. Kom. PAT.

KATOWICE.

Piątek, 15 listopada.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. oraz hejnał z Wieży Marj. w Krakowie.
16.20. Koncert z płyt gramof.
16.00. Kom. Pol. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl.
16.45. Koncert z płyt gramof.
17.15. „Marja Konopnicka — miłośniczka polskiego ludu“.
21.30. Słuchowisko z Krakowa.
18.45. Rozmaitości.
19.05. „O spółdzielniach“.
19.0. „Z dziejów teatru w Polsce — Latarnik sztuki śród mgławic szablonu“.
19.58. Sygnał czasu z Warszawy.
20.00. Kom. sportowe.
22.15. Transm. z Warsz., zapowiedź programu na dzień następny.
19.05. Skrzynka pocztowa.

Co wyswietlają kina:

Kino „Wawel“ »Willa Falkonieri«

Ogólna.

(o) **Redukcje.** W fabryce cementu w Szczakowej zwolnionych zostało 450 robotników, a w fabryce bieli cynkowej w Niedzieliskach zwolniono 39 robotników.

(o) **Przeciw zbytecznemu pośrednictwu.** Państwowy urząd kontroli ubezpieczeń stwierdził, że osoby prywatne lub pewne stowarzyszenia (jak np. związkj wierzycieli) zwracaią się do posiadaczy niemieckich przedwoiennych polis ubezpieczeniowych z wezwaniem do zgłaszania u nich pretensyj, przyrzekając wzamian za pewne opłaty pośrednictwo w dochodzeniu pretensyj.

Wobec tego min. skarbu wyjaśnia, że po wejściu w życie zawartego z rządem niemieckim układu, ubezpieczeni będą mogli dochodzić swych pretensyj do niemieckich zakładów ubezpieczeń za pośrednictwem państw. urzędu kontroli ubezpieczeń.

Zawarty z rządem niemieckim układ nie wszedł jednak jeszcze w życie, zgłaszanie zatem pretensyj do osób prywatnych uważać należy za niecelowe i narażające ubezpieczonych tylko na niepotrzebne koszty, tembardziej, że min. skarbu nie upoważniło i na przyszłość nie zamierza upoważnić osób ani zrzeszeń prywatnych do przyjmowania zgłoszeń tego rodzaju pretensyj.

Trzeba zatem czekać, aż min. skarbu samo wyznaczy termin od zgłaszania tych pretensyj i do ich uregulowania.

Nowelizacja ustawy o państwowym podatku przemysłowym oraz o podatku od kapitałów i rent.

Dnia 11 bm. odbyło się w izbie przemysłowo - handlowej w Sosnowcu posiedzenie komisji finansowo - podatkowej w sprawie nadesłanych izbom przemysłowo - handlowym przez rząd do zaopinjowania projektów nowelizacji ustawy o podatku przemysłowym oraz o podatku od kapitałów i rent.

Uchwały komisji w tej sprawie rozpatrywały następnie połączone sekcje izby w dniu 13 bm.

Połączone sekcje stanęły na stanowisku, że powyższe projekty nie są bynajmniej jeszcze zrealizowaniem wszystkich postulatów podatkowych sfer przemysłowo - handlowych, lecz zaledwie zapoczątkowaniem ogólnej reformy dotychczasowego systemu podatkowego, która nastąpić winna możliwie jaknajszybciej i zmierzać w kierunku równomiernego obciążenia podatkowego wszystkich warstw społeczeństwa. Jako ten pierwszy etap na tej drodze powitać należy powyższe projekty z uznaniem. Równocześnie uchwaliła izba domagać się, by w związku z projektowaną obecnie nowelą podatku przemysłowego wprowadzone zostały dalsze zmiany ustawy o podatku przemysłowym, które nie powodując dla skarbu państwa ubytku w dochodach podatkowych, zmierzałyby przedewszystkiem do jaśniejszego i ściślejszego ujęcia postanowień poszczególnych artykułów tej ustawy, których dotychczasowe brzmienie dawało pole do dowolnej interpretacji i w dalszej konsekwencji do niesłusznego obciążenia podatkowego naszej produkcji i handlu.

Co się tyczy poszczególnych postanowień powyższych projektów, a w szczególności projektu ustawy o podatku przemysłowym, uchwaliła izba domagać się szeregu zmian i uzupełnień, a zwłaszcza w tym kierunku, by przewidziane w projekcie obniżenie stawek podatkowych dla handlu, wprowadzone zostało równocześnie z dniem 1 kwietnia 1930 roku dla handlu hurtowego i detalicznego.

Wychodząc z założenia, że utrzymanie postanowień art. 9 noweli o podatku przemysłowym w projektowanem brzmieniu spowodowałoby nowe obciążenie przemysłu, postanowiono domagać się zmiany tego artykułu o tyle, by podatkiem wyrównawczym nie były obciążone półfabrykaty, służące do dalszej przeróbki, maszyny i ich części.

Zgodnie z uchwałami połączonych sekcyj zajmą delegaci izby stanowisko w powyższych kwestjach na zjeździe związku izb przemysłowo - handlowych w Łodzi.

Budowa tanich mieszkań w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Program budownictwa na r. 1930.

Izba przemysłowo - handlowa w Warszawie złożyła ministrom przemysłu i handlu oraz skarbu memorjał, w którym podała szereg wniosków, składających się na program budownictwa mieszkaniowego w r. 1930.

Tezy, przedstawione przez izbę, dadzą się ująć jak następuje:

Ruch budownictwa mieszkaniowego w r. 1930 w żadnym razie nie powinien być ograniczony do mniejszych rozmiarów niż te, jakie wynikałyby z zaspokojenia przynajmniej połowy rocznego wzrostu zapotrzebowania na mieszkania na co potrzeba kredytów B. G. K. w sumie 110 milj. złotych, niezależnie od potrzeb wykończenia budowli już rozpoczętych i dawniej finansowanych, na co potrzebna jest kwota 30 milj. złotych, w tem 12 milj. dla samej Warszawy.

Mieszkania winny być budowane skromnie i tanio. Typy domów ograniczono do dwóch, wykonywanych w grupach nie mniej, niż 200-mieszkaniowych, a mianowicie: typ 1-szy — domy 4 mieszkaniowe, ośmioizbowe, jednopiętrowe z ogródkami, położone na peryferjach miast; typ 2 gi — domy miejskie, kamienice wielopiętrowe.

Akcję budowy tanich mieszkań prowadzić winny komitety rozbudowy i magistraty miast, przedewszystkiem Warszawy, Łodzi, Zagłębia Dąbrowskiego, Białegostoku, Gdyni, Lwowa i Krakowa.

Województwo przeprowadza rewizję gospodarki m. Sosnowca.

Województwo zwróciło się do magistratu m. Sosnowca z żądaniem natychmiastowego nadesłania wszelkiego rodzaju wykazów i sprawozdań, dotyczących gospodarki miejskiej.

Po przejrzeniu tych sprawozdań przez województwo magistrat spodziewa się przyjazdu wojewódzkiej komisji rewizyjnej, która poza tem na miejscu zbada stan gospodarki miejskiej.

Od wyniku tej rewizji uzależnione będzie stanowisko województwa i ewentualne oddanie dalszego kierownictwa gospodarką miejską w ręce komisarza rządowego.

Jednocześnie do czasu ukończenia rewizji przez województwo poszczególne ugrupowania radzieckie wstrzymają się prawdopodobnie od wyboru nowych władz miejskich, niechcąc brać odpowiedzialności za obecny stan rzeczy.

Wielki dworzec autobusowy w Sosnowcu.

Wzmożony ruch autobusowy, jaki istnieje pomiędzy Sosnowcem a innemi miastami Zagłębia, spowodował magistrat do zajęcia się bliżej tą sprawą i obmyślenia należytego sposobu uregulowania ruchu autobusowego w naszem mieście. Obecnie sprawa ta przedstawia się w ten sposób, że miasto, nie dysponując odpowiednim placem, gdzieby mogło urządzić postój wszystkich autobusów, wyznaczyło postoje na kilku ulicach. Ma to tę ujemną stronę, że pasażerowie, nie wiedząc dokładnie, gdzie i jakie autobusy stoją, chodzą z ulicy na ulicę w poszukiwaniu potrzebnego im autobusu.

Chcąc temu zaradzić magistrat poczynił starania o dzierżawę placu kolejowego przy ulicy Dęblińskiej.

Jak się obecnie dowiadujemy, ministerjum kolei wyraziło swą zgodę na wydzierżawienie miastu tego placu. Jednocześnie zarząd miasta, po rozpatrzeniu tej sprawy, postanowił przystąpić na dzierżawionym placu do budowy dworca autobusowego. Plany i kosztorys polecono przygotować wydziałowi budowlanemu.

Spodziewać się należy, że po skończonem interregnum magistrat przystąpi do realizacji tego przedsięwzięcia.

Z Kielc.

(k) **Poświęcenie sztandaru stowarzyszenia młodzieży polskiej.** W nadchodzącą niedzielę w związku z przypadającą 5 rocznicą istnienia stowarzyszenia młodzieży polskiej męskiej odbędzie się uroczyste poświęcenie sztandaru stowarzyszenia.

Uroczystość poświęcenia odbędzie się w kościele św. Krzyża.

Program uroczystości przedstawia się następująco: godz. 7 pobudka z wieży kościoła; godz. 8.20 zbiórka w lokalu stowarzyszenia; godz. 9 uroczysta msza święta, na której ks. biskup Łosiński dokona poświęcenia sztandaru; godz. 10.15 wbijanie gwoździ pamiątkowych, poczem nastąpi wspólna fotografja.

O godz. 4.30 popołudniu w teatrze polskim zostanie odegrana 5 aktowa sztuka „Królewicz umiera“.

Podczas dnia na ulicach miasta odbędzie się sprzedaż znaczka na cele kulturalno - oświatowe stowarzyszenia

(k) **Konkursy.** Poszczególne sejmiki naszego województwa stale i systematycznie, gdy tylko wakuje jakaś posada ogłaszają konkursy w „Kurjerze Krakowskim“, zamiast w miejscowych pismach. Wynik tego jest taki, że cały szereg ludzi miejscowych poszukujących posad, a nie czytających „Il. Kurjera Krakowskiego“ nic nie wie o wakującej posadzie.

W ten sposób na wolne posady sprowadza się osoby z b. Galicji, gdzie głównie to pismo cieszy się poczytnością. Sądzimy, że na ten anormalny stan rzeczy zwróci uwagę p. wojewoda i pouczy pp. starostów, że o wolnych posadach w pierwszym rzędzie winni wiedzieć ludzie miejscowi, którzy poszukują pracy.

(k) **Postój dorożek przy ul. Staszica.** Przed niedawnym czasem podawaliśmy obszernie sprawę postoju dorożek przy ul. Staszica. Magistrat głuchy jest jednakże w dalszym ciągu na narzekania mieszkańców i sprawą tą absolutnie się nie zainteresował.

Jest to przecież jedna z wielu bolączek miasta. Ulica ta, a mówiąc ściśle samo miejsce postoju obok kina „Czwartak“ i hotelu „Versal“ z wielu względów nie nadaje się na postój dorożek.

Jezdnia stale jest zanieczyszczona przez konie. Zdarzają się też ciągle wypadki tamowania ruchu pieszego na skutek zatoru jaki się wytwarza na skręcie ulicy podczas przejazdu kilku pojazdów.

Możeby magistrat bliżej zapoznał się z tą sprawą. Czas byłby najwyższy.

(k) **Repertuar kin.** Kino „Palace“ — Miłość księcia Sergjusza. Kino „Czwartak“ — Żywy trup. Kino „Unjon“ — Hrabia Monte Christo (2 serja).

Ze Skarżyska.

(sk) **Z koncertu Kiepury.** Zapowiedziana na 12 bm. rewja artystów warszawskich p. t. „Zabawki z Warszawki“ — nie odbyła się ze względu na koncert radjowy Kiepury. Wobec tego w sali T. R. „Promień“ przy dwulampowym aparacie zasiadło bardzo liczne grono słuchaczy wypełniając olbrzymią salę do ostatniego miejsca.

(sk) **Nowe książki.** Miejscowa bibljoteka ZZM. sprowadziła za pokaźną sumę nowych książek, co niewątpliwie wpłynie na rozwój czytelnictwa.

(sk) **Kino „Triumf“** w sobotę i niedzielę dn. 16 i 17 bm. wyświetla „Skrzydła“ (Wings).

(sk) **Awanturnik.** Salski Jan z Górnej Kamiennej, t. zw. Placów, przechodząc w stanie podchmielonym obok księgarni Pfefera, wybił dużą szybę wystawową i jednocześnie spowodował zbiegowisko. Policja spisała protokuł.

Z Sosnowca.

(s) **Odwołanie posiedzenia rady miejskiej.** Onegdajsze posiedzenie rady miejskiej zostało odwołane z powodu nieobecności przewodniczącego dr. Pawełka. Pierwszy zastępca przewodniczącego dyr. Mazur, jak wiadomo zrzekł się swego mandatu jeszcze na poprzedniem posiedzeniu rady, drugi zaś zastępca przewodniczącego p. Bajgelmacher z powodu choroby również nie przybył.

Następne posiedzenie rady miejskiej odbędzie się w sobotę, dn. 16 bm.

(s) **Prace nad budową tunelu** przy ulicy Piłsudskiego, przerwane przez kolej przed paru tygodniami, zostały onegdaj znowu podjęte, natomiast prace ziemne przy ul. Piłsudskiego, prowadzone bardzo intensywnie przez magistrat, zostały niewiadomo dlaczego przerwane.

(s) **Zebranie kolejarzy.** Dziś, o godz. 5 po południu w lokalu własnym przy ul. 3 maja 14 odbędzie się ogólne zebranie członków zjednoczenia kolejowców polskich.

Na porządku dziennym sprawy emerytalne.

(s) **Kupiec złodziejem.** Do Borucha Gutbrauta, Dekierta 5, przybył onegdaj kupiec z Łodzi, Majer Brykman, Piotrkowska 35, w celach handlowych, które załatwiano w sklepie Gutbranta.

Skorzystał z chwilowej nieuwagi właściciela sklepu, Brykman i zabrał z niezamkniętej szuflady na 15 tysięcy zł. weksli. Na tego rodzaju zachowanie się, poskarżył się Gutbrant policji, która zajęła się kupcem łódzkim.

Uroczystości pogrzebowe

ś. p. ks. Grzegorza Augustynika.

Wczoraj odbyły się w Krakowie i Dąbrowie pierwsze uroczystości pogrzebowe ś. p. ks. Augustynika. Z domu żałoby w Krakowie wyruszył kondukt żałobny, w którym wzięło udział 65 księży oraz liczne rzesze ludności.

Zwłoki śp. ks. Augustynika przewiezione zostały pociągiem do Dąbrowy, gdzie przybyły o godzinie 3 m. 30 popoł.

Na dworcu w Dąbrowie oczekiwali przybycia pociągu, księża, rodzina zmarłego, delegacje stowarzyszeń i związków, przedstawiciele miasta oraz liczni mieszkańcy Zagłębia. Wprost z dworca trumnę ze zwłokami przewieziono i ustawiono na katafalku pod figurą obok huty Bankowej

Po odprawieniu przez duchowieństwo modłów o godz. 6 popoł. rozpoczęła się eksportacja zwłok do kościoła. W kondukcie wzięło udział 30 księży z księdzem kanonikiem Zientarą z Zawiercia na czele, pozatem oddziały Strzelca Sokoła, delegaci różnych instytucyj itp.

W kościele piękne przemówienie wygłosił ks. Olczakowski proboszcz z Gołonoga.

Dziś odbędą się dalsze uroczystości pogrzebowe oraz złożenie zwłok na wieczny spoczynek w kaplicy przy kościele parafjalnym w Dąbrowie.

W walce z gruźlicą.

Zebranie komitetu organizacyjnego dni przeciwgruźliczych w Sosnowcu.

W magistracie m. Sosnowca odbyło się zebranie przygotowawczo - organizacyjne dni przeciwgruźliczych, obejmujących czas od 1-go grudnia do 10-go stycznia 1930 roku.

Zebranie, na które przyszło 30 osób, zagaił dr. K. Faliński, kierownik miejskiego urzędu zdrowia.

Na przewodniczącego zebrania wybrany został dr. Faliński, na sekretarza dr. M. Wołkowicz.

Dr. Faliński przedstawił zgromadzonym cel zebrania, postępy akcji przeciwgruźliczej w Polsce, braki jej i niedomagania, konieczność dotrzymania kroku w tej akcji innym państwom europejskim.

Dr. Wołkowicz mówił o środkach walki z gruźlicą, o planie walki, o tem co dotąd zrobiono w Sosnowcu i co pozostaje do zrobienia. Zrobiono jak dotychczas nie wiele.

O konieczności przeprowadzenia szerokiej akcji propagandowej i zainteresowania sprawą walki z gruźlicą szerszych warstw społeczeństwa —przemawiali jeszcze dr. Władysław Witkowski, p. Michał Wąsowicz (komisarz kasy chorych w Sosnowcu), dr. Mojicki i inni.

Następnie przystąpiono do wyboru t. z. komitetu lokalnego dni przeciwgruźliczych w Sosnowcu — stosownie do instrukcji, otrzymanych od komitetu województwa kieleckiego „dni przeciwgruźliczych“.

Do komitetu wybrane zostały osoby następujące: dr. Władysław Witkowski, przewodniczący, Michał Wąsowicz, komisarz kasy chorych, wiceprzewodniczący, dr. Adam Bilik, lekarz miejski — sekretarz, dr. Helena Konopkówna, lekarz kasy chorych — zastępca sekretarza, Władysław Wasilewski, magister farmacji — skarbnik.

Komitet ten będzie działał w ścisłym kontakcie z zarządem obecnym towarzystwa przeciwgruźliczego w Sosnowcu.

Postanowiono utworzyć sekcje: kulturalno - oświatową, prasowo - propagandową i finansową.

Pierwsze zebranie komitetu lokalnego sosnowieckiego odbędzie się dziś, 15-go b. m. o godz. 8 m. 30 wiecz. w lokalu tow. lekarskiego w Sosnowcu przy ul. 3-go maja 15.

(s) **Obchód ku czci św. Stanisława Kostki.** Obchód ku czci św. Stanisława Kostki, patrona młodzieży obchodziło w dniu 13 bm. państw. sem. naucz. męskie im. Adama Mickiewicza w Sosnowcu bardzo uroczyście.

Po wysłuchaniu mszy św. w kościele parafjalnym na Starym Sielcu, w czasie której śpiewał chór seminarjum, przy współudziale orkiestry, a ks. prefekt Piwnicki wygłosił kazanie o cnotach św. Stanisława — zebrała się młodzież seminarjum ze szkołą ćwiczeń, szkoła zawodowa żeńska, rzemieślnicza i starsze oddziały szkoły powszechnej z Wawelu oraz rodzice młodzieży w pięknie udekorowanej sali gimnastycznej seminarjum.

Akademję w zastępstwie dyrektora zagaił ks. prefekt Piwnicki krótkiem przemówieniem okolicznościowem Następnie doskonale zgrana orkiestra smyczkowa seminarjum męskiego pod wytrawną batutą prof. Czubatego wykonała wiele utworów religijnych, a szczególnie podniosły hymn do św. patrona młodzieży. Wymienić należy w dalszym ciągu ładny śpiew solowy przy fortepianie, deklamację oraz referat o św. Stanisławie.

Cała uroczystość wypadła imponująco i wywarła na obecnych niezatarte wrażenie.

(s) **Chodzi i buntuje...** Tomasz Piętka, Piłsudskiego 46, właściciel zakładu krawieckiego, zameldował w komisarjacie p. p., że niejaki Bernadzki, bez stałego miejsca zamieszkania, namawiał czeladników jego zakładu do strajku, a jednego nawet zmuszał do tego.

(s) **Chcieli okraść restaurację.** Onegdajszej nocy do restauracji Cuglewskiego, Piłsudskiego 38, przez okno od strony podwórza dostali się złodzieje i ściągnąwszy ze stołów obrusy spakowali w nie wszystkie znajdujące się w restauracji wódki, likiery i papierosy. Nie zdążyli jednakże łupu już wynieść, gdyż zostali spłoszeni przez wartownika towarzystwa ochrony mienia. Podobny fakt wydarzył się też w palarni kawy „Guatemala“ na Alei, gdzie złodzieje zostali spłoszeni, nie zdążywszy nic wynieść.

(s) **Ukradła mu masło.** Moszek Skrzypek z Sędziszowa, przyjechał do Sosnowca sprzedać masło. Zostało mu jeszcze 5 kg., które z sieni przy ul. Dekierta skradła mu jakaś kobieta. Wartość straty, oblicza poszkodowany na 27 zł.

(s) **Występy kieszonkowców.** Przechodzącej ulicą Ludwice Cuglewskiej, Piłsudskiego 38, dwuch osobników usiłowało ukraść torebkę. Podejrzani o to Kazimierz Rędzioch i Włodzimierz Chmielewski zostali przez policję zatrzymani.

Przy śledztwie okazało się, że w tymże dniu skradli oni Rózi Nielgus, Chłodna 4, 90 zł. z kieszeni fartucha. Obaj kieszonkowcy nie byli nigdzie zameldowani, więc ich zameldowano w kozie.

HRABIA MONTE CHRISTO.

128.

— Powozu dostać nie sposób na trzy dni ostatnie, do niedzieli wszelako możeby się znalazł. Czy mam go dostarczyć? — zapytał Pastrini, widząc, iż sprawa zły może przyjąć obrót.

— Oczywiście — odpowiedział Morcef — cóż pan myślisz, że piechotą biegać będziemy po ulicach Rzymu?

— A więc spieszę wykonać rozkazy panów. Na kiedy mam zamówić powóz?

— Pragnęlibyśmy go mieć za godzinę.

— Przyrzekam, że będzie — odpowiedział Pastrini, wychodząc wśród ukłonów.

I w rzeczy samej powóz przed upływem godziny oczekiwał przed hotelem. Młodzi podróżnicy zajęli w nim miejsca natychmiast.

Cicerone już na nich oczekiwał, i nieproszony nawet usiadł na tylnej laweczce powozu.

— Dokąd mam wasze ekselencje zawieźć? — zapytał woźnica.

— Do hotelu św. Piotra, a następnie do Kolizeum — rozkazał Morcef.

Nie wiedział, biedak, że dla obejrzenia katedry jednego dnia nie starczy, to też był już wieczór, gdy ją opuścili nakoniec. D'Epinay dobył zegarka, dochodziła godzina piąta. — Wsiedli więc do powozu, i kazali się wiźć do hotelu z powrotem, d'Epinay bowiem uznał za najwłaściwsze pokazać Kolizeum Albertowi w świetle księżyca aby tym spotęgować wrażenie.

W salonie swym zastali już stół zastawiony, to też zasiedli odrazu do obiadu, który był wyborny. Po jego ukończeniu d'Epinay wydał polecenie służącemu, ażeby powóz zajeżdżał przez bramę del Popolo, a potem wzdłuż muru, aż do bramy San-Giovanni.

Podróżnicy nasi włożyli już płaszcze, z niecierpliwością oczekując na powrót służącego, gdy drzwi się otworzyły i ukazał się w nich nie przez nich oczekiwany, lecz sam pan Pastrini, bardzo, z pozoru przynajmniej, przestraszony.

— Panowie chcecie jechać do Kolizeum? — zapytał.

— Tak jest.

— I kazaliście jechać przez bramę del Popolo, wzdłuż murów miasta, aż do bramy San Gio?anni?

— Ależ tak.

— A więc muszę panom oświadczyć, że tą drogą jechać nie podobna, jest to nazbyt niebezpieczne!

— Niebezpieczne?... A to z jakiego powodu?

— Z powodu sławnego Luigi Wampa.

— Naprzód chciej nam powiedzieć, co to jest za rzymska znakomitość ów sławny w twem mniemaniu Luigi Wampa? Jest zupełnie możliwe, że jest on sławny w Rzymie, w Paryżu jednak nic a nic o nim nie wiedzą.

— Jakto? —więc panowie nigdy nic o nim nie słyszeli?

— Nie mamy tego szczęścia...

— A zatem pozwólcie sobie zakomunikować, panowie, że jest on słynnym bandytą rzymskim. I to bandytą tej miary, jakiego nie mieliśmy od. czasów sławnego Mastrilla.

— Ha, w takim razie, jesteśmy pełni głębokiej czci dla tej rzymskiej znakomitości, nie możemy pojąć tylko, jaki to ma związek z dyspozycjami, które wydaliśmy naszemu woźnicy?

— Ależ ma, i to bardzo wielki. Po za murami miasta, nikt nie jest bezpieczny w tamtych stronach.

— Mój drog — zawołał Morcef, zwracając się do d'Epinay'a — otóż mamy i przygodę, o której marzyć nie mogliśmy. Napad bandytów! Ależ nie pozostaje nam nic innego, jak tylko uzbroić powóz w nasze strzelby i karabiny! Jeżeli pan Luigi Wampa pragnie nas zatrzymać, zatrzymać my jego spróbujemy. Odwieziemy go potem do Rzymu i ofiarujemy Jego Świątobliwości w hołdzie, w nadziei, że nam będzie pragnął odwdzięczyć się czemkolwiek. A wtedy, skromni w życzeniach naszych, poprosimy o to jedynie, by zechciał nam użyczyć ze swych stajen pary koni i powozu na czas karnawału. A i to wziąć należy pod uwagę, że lud rzymski, gdy się dowie o naszym bohaterskim czynie, może zapragnie przez wdzięczność uwieńczyć nas na Kapitolu i obwoła nas, jak Kurcjusza i Horacjusza, zbawcami ojczyzny!

GdyAlbert śnił wszystkie te żartobliwe projekty, pan Pastrini przybrał wyraz twarzy do tego stopnia zgorszony i męczeński, że żaden malarz, napewno, nie zdołałby go odtworzyć.

— Projekt twój jest istotnie wspaniały, mój drogi Albercie — powiedział d'Epinay — lecz skąd weźmiemy owych karabinów, strzelb i pistoletów, którymi chcesz powóz nasz uzbroić?

c. d. n.

(s) **Zakończenie sezonu sportowego.** W dniu 17 b. m. (w niedzielę) o godz. 8 rano odbędą się zawody marszowe drużyn strzeleckich na przestrzeni 25 klm. Trasa prowadzi przez Sosnowiec — Będzin — Dąbrowę — Zagórze — Niwkę — Sosnowiec. Nagrodę stanowi puhar wędrowny, ofiarowany przez okręgowy związek legjonistów polskich Zagłębia Dąbrowskiego.

Następnie o godz. 10.30 w lokalu obwodu, w Sosnowcu, przy ul. Targowej (szklarnia sosnowiecka) odbędzie się plenarne zebranie zarządu obwodu, poczem o godz. 14 obiad dla uczestników w lokalu „Lutni", a o godz. 17 nastąpi w tymże lokalu uroczystość zamknięcia sezonu sportowego i wręczanie nagród zwycięzcom w zawodach sportowych o mistrzostwo obwodu, w dniach 13-10 i 17-11 b. r.

Program uroczystości jest następujący: 1) zagajenie, 2) przemówienia gości, 3) wręczenie nagród, 4) rozwój sportu w oddziałach strzeleckich, 5) co będziemy robić zimą?

(s) **Nieznana samobójczyni.** W sieni domu przy ul. Sobieskiego 8, otruła się esencją octową nieznana kobieta, która mimo ratunku w jakiś czas potem zmarła.

(s) **On groził, a ona kradła.** Franciszek Wojciechowski, Rymarska 12, zameldował policji, że przedwczoraj został zaczepiony przez Stefana Stasińskiego, który pod groźbą noża chciał wymusić od niego 5 zł., a tymczasem towarzyszka Stasińskiego, Wiktorja Smółka, chciała ukraść mu z kieszeni zegarek.

Rocznica wskrzeszenia państwa polskiego w Siewierzu.

Gminna komisja kulturalno - oświatowa, wyłoniona z rady gminnej, przy udziale dokooptowanych członków z miejscowej inteligencji, uznając dzień 11-go listopada za jedno z największych świąt narodowych postanowiło go obchodzić wyjątkowo uroczyście.

Od rana miasto przybrało odświętny wyraz: wszystkie domy udekorowano flagami. Ranny sygnał trąbki strażackiej zbudził mieszkańców, którzy poczęli gromadzić się przed gmachem domu ludowego, dokąd również przybywały organizacje i przedstawiciele instytucyj. Po przybyciu dziatwy szkolnej ruszono do kościoła z orkiestrą na czele.

Po nabożeństwie miejscowy proboszcz ks. J. Szczepka wygłosił okolicznościowe kazanie w duchu jednoczenia się i zgodnej współpracy nad potęgą państwa polskiego, poczem zorganizowano pochód, który szedł ulicą Kościelną, 3-go Maja, Rynkiem, ul. Kościuszki do domu ludowego, gdzie odbył się poranek, przygotowany przez grono nauczycielskie łącznie z dziatwą szkolną.

Po odśpiewaniu przez chór szkolny hymnu narodowego, przemówił nauczyciel p. Teofil Żurek na temat: „Wskrzeszenie państwa polskiego", poczem nastąpiły deklamacje, obrazy i popisy chóru szkolnego.

Po poranku rozdano dzieciom łakocie, na których zakup rada gminna asygnowała 100 zł.

Wieczorem, poprzedzona produkcją chóru kościelnego odbyła się wielka zabawa w sali domu ludowego.

Teofil Ryszard Żurek,
naucz. z Siewierza.

Straszny wypadek na kop. Modrzejów.

Śmierć robotnika przy pracy.

Krew w żyłach mrożący wypadek wydarzył się na kop. »Modrzejów«:

Pracującemu przy wywożeniu zuzli z pod pieców robotnikikowi Michałowi Grochówce polecił dozorca kotłowy Antoni Chamczyk, lat 61 (Niwka) nastawić pompę na punkt zabioru.

Gdy nieobeznany z maszyną Grochówka podszedł wykonać dane mu polecenie, straszny widok przedstawił się zatrudnionym przy kotle robotnikom.

Koło rozpędowe wciągnęło Grochówkę za prawą nogę i wyrwało mu ją.

Grochówka wydawszy z siebie z bólu nieludzki okrzyk, padł bez przytomności. Przewieziony do szpitala, zmarł.

Pod zarzutem spowodowania śmierci Grochówki odpowiadał wczoraj Chamczyk przed sądem okręgowym,

Sąd skazał go na dwa tygodnie więzienia, z zawieszeniem wykonania kary.

Zawalenie się szybu położonego pod budynkiem szkolnym.

Karygodne niedbalstwa zarządu komunalnych kopalni w Jaworznie.

W Niedzieliskach, gminy Jaworzno, pow. chrzanowskiego, szkoła powszechna mieści się w domu, przebudowanym z hali maszyn po byłej kopalni, która już od 56 lat jest nieczynna.

Tuż za budynkiem szkolnym znajdował się stary szyb kopalniany.

Onegdaj, gdy o godzinie 8 rano rozpoczęły się w szkole lekcje, szyb się zawalił.

Działo się to wszystko w oczach wystraszonych dzieci i wywołało nieopisany popłoch.

Z powodu obsunięcia się rzeki ściana się zarysowała, wobec czego, musiano natychmiast przerwać naukę.

Na szczęście jednak katastrofa ta nie pociągnęła ofiar w ludziach, choć mogła się tragicznie skończyć.

Całkowitą winę ponosi tu zarząd komunalnych kopalni węgla w Jaworznie, którego własnością był ten szyb. Zarząd kopalni, oddając budynek po hali maszyn, powinien był zabezpieczyć należycie szyb, położony obok budynku szkolnego, gdyż przez swoją karygodną lekkomyślność mógł narazić się na nieobliczalne następstwa.

Z Będzina.

(b) **Otwarcie przedszkola w Bobrownikach.** W ubiegłą niedzielę w Bobrownikach odbyło się otwarcie nowego przedszkola.

Poświęcenia dokonał miejscowy proboszcz ks. Wł. Marcinkowski. W uroczystości tej wziął udział starosta J. Boxa, wygłaszając do zebranych przemówienie. Następnie w imieniu rady gminnej w Bobrownikach przemawiał p. Bacia.

Uroczystość zakończyły deklamacje, śpiewy solowe i chóralne w wykonaniu dziatwy przedszkola. Oświata pozaszkolna w całym powiecie będzińskim skupia obecnie 26 przedszkoli.

(b) **Na kurs gazowniczy.** Instruktor powiatowy straży ogniowych p. J. Plebanek wyjechał w dniu wczorajszym na miesięczny kurs gazowniczy w Kielcach.

(d) **Wywiadówka w gimnazjum.** W niedzielę w gimnazjum im. L. Zawidzkiej i Młodzianowskiej - Dzikowskiej o godz. 10 i pół rano odbędzie się wywiadówka, w celu poinformowania rodziców o postępach w nauce uczenic. Wywiadówkę poprzedzą referaty, wygłoszone przez dr. Jewrejnowa i dr. Szterna.

(b) **Zabawa dla dzieci.** Polska macierz szkolna w Będzinie urządza w sobotę, 16 listopada, o godz. 2 po południu w sali towarzystwa dobroczynności na Górze Zamkowej zabawę dla dzieci i czarną kawę dla starszych.

W niedzielę po południu odbędą się odczyty pt »O potrzebie oświaty i o Henryku Sienkiewiczu« w sali rady miejskiej (godz. 4 po poł.), w szkole małobądzkiej(godz. 4 po poł.) w szkole na Gzichowie (godz. 3 po poł.) i w szkole na Ksawerze (godz 3 po poł.)

Z Dąbrowy.

(d) **Za krzywoprzysięstwo.** Przykładna kara spotkała 33-letniego Aleksandra Płaczka, mieszkańca Ujejsca, powiatu będzińskiego, który w chęci zysku dopuścił się zbrodni krzywoprzysięstwa w sądzie grodzkim w Dąbrowie Górniczej.

Krzywoprzysięsca stanął wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu.

Sąd, biorąc pod uwagę, jako okoliczności łagodzące, niski poziom kulturalny oskarżonego Płaczka, skazał go tylko na 6 miesięcy więzienia.

Pierwsza tranzakcja handlowa Lejbusia.

„Chluba rodziny" posiedzi w kozie.

Chluba rodziny Lejbuś Wekselman (Będzin Modrzejowska 78) od lat dziecinnych zdradzał spryt do handlu. Rokowano mu wielką przyszłość.

Ukończywszy 18 lat, Lejbuś zawarł pierwszą tranzakcję handlową z kupcem Michelem Rechtem (Będzin Kołłą aja 34), zakupując u niego większą ilość czekolady za dobre, jak zapewniał, klijentowskie weksle.

W miesiąc później »klijentowskie« weksle poszły do protestu a następnie okazało się, że nazwiska wystawców były fikcyjne.

Karjera Leibusia stanęła pod wielkim znakiem zapytania, gdyż Recht oddał sprawę do sądu, a sąd orzekł, że Lejbuś jako fałszerz weksli, odsiedzi 6 miesięcy w kozie.

Kainowa zbrodnia.

Widłami w głowę brata.

Zdziczenie i rozwydrzenie na wsiach przybierają coraz to częściej zastraszające wprost rozmiary.

Niema formalnie jednego dnia, by kroniki policyjne nie notowały jakiegoś potwornego morderstwa, krwawej bójki wśród parobczaków, podpalenia itp.

Oto jeszcze jeden przykład dosadnie ilustrujący zwierzęce zdziczenie młodzieży wiejskiej.

Przed kilku dniami we wsi Klimontów, gm. Mstyczów, pow. jędrzejowskiego, między braćmi 20-letnim Władysławem, a 18-letnim Stanisławem Pabisami wynikła niespodziewanie sprzeczka na tle nieporozumienia osobistego.

Sprzeczka zamieniła się w krwawą bójkę, podczas której Władysław Pabis porwał za leżące obok widły i zadał swemu bratu straszny cios w głowę.

Nieszczęśliwy, zalewając się krwią, padł nieprzytomny na ziemię. Przeniesiono go do domu, gdzie w nocy życie zakończył.

Młodocianego zbrodniarza - bratobójcę policja aresztowała i przekazała władzom prokuratorskim.

Z Czeladzi.

(c) **Działalność P. C. K. w Czeladzi.** W dniu 12 bm. w magistracie odbyło się posiedzenie sekcji propagandy i dobroczynności koła P. C. K. przy udziale 45 pań dzielnicowych.

Przewodniczył wiceprezes koła p. J. Tajchman, sekretarzował p. J. Nogaj. Ze sprawozdania skarbnika p. St Rzadkowskiego wynika, iż koło liczy 450 członków, płacących składki po 25 gr. miesięcznie, że koło w okresie sprawozdawczym udzieliło biednym zapomóg pieniężnych złotych 1737 gr. 50., ponadto w kilku wypadkach przyszło z pomocą w postaci bielizny i odzieży.

Dla zwiększenia funduszu zarząd koła zamierza urządzić loterję fantową i w tym celu poczynił starania w fabryce porcelany w Ćmielowie o odstąpienie pewnej ilości wyrobów na fanty.

Termin zebrania ogólnego ustalono na dzień 24 listopada b. r.

(c) **Karty wstępu do rzeźni miejskiej.** W związku z uchwaleniem nowego regulaminu dla rzeźni miejskiej, wstęp do rzeźni będzie dozwolony tylko osobom, posiadającym odpowiednią kartę wstępu.

Z Zawiercia.

(z) **Łobuzerka.** Na jadących koleją, czy też autem czyha jeszcze jedno niebezpieczeństwo od kamienia, rzuconego oknem przez jakiegoś wyrostka.

Ostatnio podobny wypadek miał miejsce na odcinku Zawiercie—Częstochowa, gdzie do pośpiesznego pociągu został wrzucony kamień. Na szczęście skończyło się tylko na rozbiciu szyby, a pasażerowie wyszli bez szwanku.

(z) **Charakterystyczne.** Dowiadujemy się, że w dniu 11 listopada nie były udekorowane budynki fabryki Huldczyńskiego i gimnazjum p. Karczewskiej. Oszczędność czy niedbalstwo, bo nic innego nie przypuszczamy.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa 14.11.

New York 8.89³/₄
London 43 47¹/₂
Paryż 35,10¹/₂
Wiedeń 125,57
Praga 26,40³/₄
Włochy 46.67
Szwajcarja 172,79
Stokholm 239.57
Dol. War. pr. obr. 8,90¹/₂
5% Poż. Dolarowa 65,00—64,75
4% Poż. Inwestycyjna zł. 120,00-119,50-119,75
Tendencja: niejednolita.

Ogłoszenie o licytacji.

Na zasadzie art. 52 i 53 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby Dz. Ust. Nr. 44, podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 25 listopada 1929 r. o godz. 10-ej w Zawierciu odbędzie się licytacja w I-ym terminie ruchomości składających się z pianina oszacowanych na Zł. 1000.—, należących do E. Januszewskiego na pokrycie należności Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 10-ej spis zaś takowych codziennie od 8 do 10 u Okręgowego Egzekutora Powiatowej Kasy Chorych w Zawierciu.

Zawiercie, dnia 6 listopada 1929 r.

OKRĘGOWY EGZEKUTOR
Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu
(—) St. Wilk.

Nadesłane.

Każdy wie, jakie własności lecznicze posiadają promienie słoneczne. Każdy wie również, że w dzisiejszych czasach lampa kwarcowa zupełnie zastępuje nam promienie słoneczne z tą samą własnością leczniczą.

Kuracje świetlne wskazane są w chorobach skórnych, blednicy, w chorobie angielskiej, gruźlicy, ciąży, wycieńczeniu ogólnem i we wszystkich przypadkach, gdzie powodem zachorzenia jest brak witaminów. Aby więc umożliwić szerszym masom leczenie się promieniami słonecznemi, Instytut Przyrodoleczniczy w Mysłowicach Rynek 16 — zniżył ceny za naświetlania.

Patrz ogłoszenie!

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. »Expres Zagłębia« Sosnowiec, ul. Teatralna 1. tel.4-9